



## Obrona

CZY „OBRONA ILUZORYCZNA”?

### Wyznaczenie obrońcy w fazie *in rem*

do czynności  
przesłuchania pokrzywdzonego  
w trybie art. 185a k.p.k.

apl. adw. Magdalena Hryniewiecka

Izba Adwokacka w Bielsku-Białej



---

Poruszany w niniejszej publikacji temat to materia niezwykle istotna z punktu widzenia szeroko rozumianego prawa do obrony. Jakkolwiek zdawać by się mogło, że przepisy Kodeksu postępowania karnego regulują kwestię statusu obrońcy wyczerpująco, to jednak w praktyce napotkać można trudności, a w zasadzie odmienności interpretacyjne, które należałoby wyeliminować, wskazując na jeden właściwy sposób ich rozumienia i stosowania.

---



## WPROWADZENIE

Punktem wyjścia niniejszej analizy jest art. 6 Kodeksu postępowania karnego<sup>1</sup>, który stanowi, iż oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Zgodnie natomiast z art. 71 § 3 k.p.k. „jeżeli kodeks niniejszy używa w znaczeniu ogólnym określenia «oskarżony», odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego”. Oba wskazane przepisy korespondują z nadrzędnym aktem

---

<sup>1</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 z późn. zm.), dalej: k.p.k.

prawnym, jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>2</sup>, która w art. 42 ust. 2 wskazuje, iż „każdy, **przeciw komu** prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”.

Ustawodawca wskazuje więc wprost, komu przysługuje prawo do występowania w postępowaniu karnym z udziałem obrońcy – prawo to przydaje się osobie, przeciwko której zostało skierowane postępowanie karne, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Ustawodawca nie wskazuje żadnych wyjątków, czy też przesłanek dodatkowych umożliwiających występowanie obrońcy w innych fazach postępowania, a nade wszystko na możliwość wyznaczania go dla podmiotów niebędących podejrzanym, czy też oskarżonym.



## CZYNNOŚĆ „NIEPOWTARZALNA” W FAZIE *IN REM* A UDZIAŁ OBROŃCY

W wielu sądach na terenie całego kraju praktykuje się jednak wyznaczanie przez sąd obrońcy *ad hoc* w fazie postępowania *in rem* – tzw. obrońcy „w sprawie lub też obrońcy dla osoby podejrzaney”. Wyznaczanie to przyjęło się stosować w sytuacji, w której złożone zostało zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej, lub określonych w rozdziałach XXIII, XXV i XXVI Kodeksu karnego<sup>3</sup>, to jest gdy zachodzi konieczność przesłuchania pokrzywdzonego zgodnie z procedurą uregulowaną w art. 185a–185c k.p.k., a więc w szczególnych warunkach. Co istotne w kontekście omawianego problemu, przedmiotowe przesłuchanie w trybie art. 185a i nast. k.p.k. odbywa się z zasady **tylko raz** w toku całego postępowania. Pierwotne brzmienie art. 185a k.p.k. nie było tak kategoryczne, bowiem jego treść wskazywała, że takiego pokrzywdzonego powinno się przesłuchać tylko raz, obecnie zaś zmodyfikowany przepis stanowi, że pokrzywdzonego **przesłuchuje się tylko raz**.

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm. i sprost.).

<sup>3</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 z późn. zm.), dalej k.k.

Z tego też względu ową szczególną czynność przesłuchania w warunkach art. 185a-185c k.p.k. zwykło się nie bez kozery nazywać „czynnością niepowtarzalną”.

W § 2 cytowanego przepisu ustawodawca wskazał, kto ma prawo wziąć udział w wyznaczonym posiedzeniu (prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego, osoba wymieniona w art. 51 § 2 lub osoba pełnoletnia wskazana przez pokrzywdzonego, o którym mowa w § 1), a nadto dookreślił, iż „jeżeli **oskarżony** zawiadomiony o tej czynności nie posiada obrońcy z wyboru, **sąd wyznacza mu** obrońcę z urzędu”. Bezsprzecznie konstrukcja przepisu odnosi się do sytuacji, w której przedmiotowe przesłuchanie odbywa się już na etapie sądowym, gdyż tam stroną procesową jest oskarżony, względnie w postępowaniu przygotowawczym w fazie *in personam*, gdyż tam, gdzie przepis stanowi o obrońcy, normy te stosuje się odpowiednio do podejrzanego. Nie sposób więc stosować jego brzmienia analogicznie do przesłuchania przeprowadzanego na etapie, gdzie brak jest jeszcze podejrzanego lub oskarżonego.

Zamysłem sądu wyznaczającego obrońcę „w sprawie” najpewniej jest troska o zabezpieczenie interesów osoby pokrzywdzonej, poprzez zredukowanie konieczności ewentualnego ponownego jej przesłuchania, a tym samym zapobiegnięcie jej wtórnej wiktymizacji. Można domniemywać, iż sąd poprzez przedmiotowe wyznaczenie ma w zamiarze niejako zapewnić przyszłemu podejrzanemu reprezentanta – który mniej lub bardziej skutecznie ma dbać o jego interes podczas trwania czynności. Czy jednak tak jest w istocie?



## IMITACJA CZY REALIZACJA PRAWA DO OBRONY?

Abstrahując od dopuszczalności wyznaczenia obrońcy w fazie *in rem* w ogóle – warto zadać pytanie, czy obrońca niemający kontaktu z klientem, nieznający niuansów sprawy i niemogący uzgodnić z tymże linii obrony, może w sposób należyty pełnić swoją funkcję. I czy wyznaczenie go do czynności przesłuchania „niepowtarzalnego” jest rzeczywiście dla osoby podejrzanego korzystne i stanowi urzeczywistnienie realnego, pełnego prawa do obrony?

Otóż zdaje się, iż przedmiotowe ustanowienie obrońcy w fazie *in rem* jest wyłącznie iluzoryczną, fasadową dbałością o interesy osoby formalnie reprezentowanej. Nietrudno wyobrazić sobie, że „obrońca” nieznający wszak sprawy

z perspektywy swojego klienta, niemający bowiem z nim żadnego kontaktu – nie będzie w stanie zadać świadkowi istotnych pytań o kluczowe dla toku sprawy szczegóły. Jeszcze do niedawna była to sytuacja skrajnie niekorzystna dla przyszłego podejrzanego, z uwagi na ówczesne brzmienie omawiane go przepisu, gdzie wskazywano, że (...) ponowne przesłuchanie jest możliwe, **jeżeli żąda tego oskarżony, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego**. „W judykaturze powszechnie przyjmowało się, że żądanie przez oskarżonego ponownego przesłuchania w sytuacji, gdy nie miał on obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, jest przesłanką o charakterze bezwzględnym, nakazującą przesłuchanie małoletniego ponownie (np. wyroki SN: z 1.02.2008 r., V KK 231/07, OSNKW 2008/4, poz. 27; z 22.01.2009 r., V KK 216/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009/6, poz. 26; z 16.03.2011 r., III KK 278/10)<sup>4</sup>. Była to więc jedyna przesłanka absolutna – kiedy to zainteresowany mógł mieć pewność, iż wadliwie przeprowadzone przesłuchanie zostanie powtórzone. Wielokrotnie w tej materii wypowiadał się Sąd Najwyższy, wskazując, że żądanie oskarżonego dotyczące ponownego przesłuchania pokrzywdzonego „nie stanowi zwykłego wniosku dowodowego, którego dopuszczenie albo oddalenie – jak każdego innego – powinno być oceniane przez pryzmat art. 170 § 1 k.p.k. (...) Żądanie takie stanowi podstawę **obligatoryjnego** przeprowadzenia czynności przesłuchania świadka, chyba że zachodzą wyjątkowe, szczególnie uzasadnione okoliczności, z których wynika, że takie przesłuchanie będzie prowadziło do istotnych i trwałych zaburzeń stanu psychicznego małoletniej osoby pokrzywdzonej<sup>5</sup>. W innym orzeczeniu SN znaleźć można stwierdzenie, że w sytuacji złożenia wniosku o powtórzenie czynności przez oskarżonego niemającego obrońcy podczas pierwszego przesłuchania „nie ma znaczenia, jaki jest powód tego wniosku, ani też czy oskarżony w ogóle go podał. Wystarczający jest sam fakt zgłoszenia żądania przez oskarżonego lub jego obrońcę, by sąd był zobowiązany do ponownego przesłuchania pokrzywdzonego<sup>6</sup>. Gdy więc podczas czynności przesłuchania „niepowtarzalnego” obecny był obrońca *ad hoc*, zainteresowanemu pozostawała wyłącznie możliwość złożenia wniosku o ponowne przesłuchanie świadka, w sytuacji gdy na jaw wyszły **istotne okoliczności**, których wyjaśnienie wymagało ponownego jego przesłuchania. Nie była to już jednak przesłanka bezwzględna. „W literaturze wskazuje się, że okoliczność istotna to taka,

4 M. Kurowski (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Warszawa 2023, LEX/el., teza 7 do art. 185a.

5 Wyrok SN z 14.04.2022 r. (III KK 164/21), OSNK 2022, nr 8, poz. 30.

6 Postanowienie SN z 15.03.2012 r. (III KK 244/11), OSNKW 2012, nr 6, poz. 68.

która pozwoli na wyjaśnienie przebiegu poszczególnych zdarzeń, która wyjaśnienia zaistniałe wątpliwości czy rozbieżności, a decydują o tym okoliczności danego przypadku”<sup>7</sup> – jest więc to sformułowanie wysoce nieostre i ocenne.

Niestety, ustawą z 13.01.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>8</sup> kolejny raz zmodyfikowano treść art. 185a § 1 k.p.k., nadając mu brzmienie: „W sprawach o przestępstwa popełnione z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej lub określone w rozdziałach XXIII, XXV i XXVI Kodeksu karnego pokrzywdzonego, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat, przesłuchuje się w charakterze świadka tylko wówczas, gdy jego zeznania mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i tylko raz, chyba że wyjdą na jaw istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymaga ponownego przesłuchania, **lub w razie uwzględnienia wniosku dowodowego oskarżonego, który nie miał obrońcy w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego**”. Tym samym wyeliminowano „wątpliwości interpretacyjne” dotyczące charakteru „żądania” przez oskarżonego powtórzenia czynności przesłuchania małoletniego – tak naprawdę kolejny raz osłabiając gwarancje prawa do obrony. Aktualnie bowiem ponowienie przesłuchania odbywać się może **na wniosek**, oceniany przez pryzmat normy z art. 170 k.p.k. Rozpoznający wniosek sąd powinien, co oczywiste, baczyć na dobro małoletniego, lecz równocześnie mieć na względzie poszanowanie prawa do obrony, realizowane poprzez umożliwienie należycie przygotowanemu obrońcy zadawania pytań świadkowi.

Warto wspomnieć, iż zarządzenia o wyznaczeniu obrońcy w fazie *in rem* bywają zróżnicowane w zakresie swej treści – zdarzają się bowiem sytuacje, gdy prezes sądu wyznacza obrońcę bez wskazania z imienia i nazwiska osoby, dla której owo wyznaczenie następuje. Treść takiego zarządzenia brzmi następująco: „Prezes Sądu zarządza wyznaczyć obrońcę w osobie adw. X w sprawie Y” (tak zarządzenie Prezesa Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej, sygn. akt III Kp 253/22). Zdarzają się także zarządzenia, w których prezes sądu wyznacza obrońcę dla osoby podejrzanej wskazanej z imienia i nazwiska, tj. „Prezes Sądu zarządza wyznaczyć obrońcę w osobie adw. X dla osoby podejrzanej Krzysztofa Z. w sprawie Y”.

7 R.A. Stefański (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, red. R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2019, teza 7. do art. 185a.

8 Dz.U. poz. 289 z późn. zm.

Treść pierwszego z zarządzeń jest całkowicie enigmatyczna – jak bowiem można służyć pomocą prawną osobie niezidentyfikowanej? Bez względu jednak na literalną treść zarządzenia, podkreślić należy raz jeszcze, iż osoba podejrzana nie jest stroną postępowania. Jakkolwiek próżno w przepisach szukać definicji osoby podejrzanej, tak uznać należy, iż „osoba podejrzana nie korzysta z uprawnień podejrzanego. Ciężą na niej tylko te obowiązki, które ustawodawca wprost na nią nałożył i przysługują jej tylko te uprawnienia, które zostały wyraźnie jej przyznane”<sup>9</sup>. Wyznaczenie obrońcy dla osoby podejrzanej jest więc nielogiczne – kodeks nie przewiduje bowiem możliwości ustanowienia obrońcy dla osoby innej niż podejrzany i oskarżony – osoba niebędąca stroną może ustanowić wszak wyłącznie pełnomocnika (art. 87 k.p.k.), o czym jednak nie traktuje szerzej niniejsza publikacja, z uwagi na skupienie się na materii obrońcy *ad hoc* w sytuacji, gdy osoba podejrzana nie wie o toczącym się postępowaniu, nie ma świadomości przeprowadzanych czynności.

Pogląd krytyczny dla wyznaczania obrońcy *ad hoc* w fazie postępowania *in rem* jest dominujący w judykaturze, znaleźć można jedynie nieliczne zdania odmienne, jak orzeczenie SN z 2.07.2020 r., w którym zaprezentowano pogląd, iż „należałoby postulować praktykę, niekiedy już w praktyce organów ścigania i sądów stosowaną, polegającą na ustanowieniu z urzędu obrońcy dla osoby nieznannej lub jeszcze nie podejrzewanej i umożliwienie jemu uczestniczenia w przesłuchaniu pokrzywdzonej osoby małoletniej. Zapobiegnie to sytuacjom, w których nie będzie można uczynić zadość, uzasadnionemu żądaniu oskarżonego ponownego jej przesłuchania”. Kategorycznie sprzeciwić należy się takiemu zapatrywaniu na kwestię prawa do obrony. Tylko rzetelnie przygotowana przez obrońcę i dyskutowana z osobą reprezentowaną strategia obrony, wymiana między nimi istotnych dla sprawy spostrzeżeń, zrelacjonowanie stanu faktycznego z perspektywy klienta, opisanie przez niego ewentualnych zależności i stosunków między nim a osobą przesłuchiwaną – pozwalają na przeprowadzenie obrony w sposób właściwy i kompleksowy.

<sup>9</sup> A. Baj, *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 83.



## OBRONA MATERIALNA – CZY KARALNA?

Omawiany problem stwarza także wiele kłopotów natury technicznej, zgodnie bowiem z art. 156 § 1 k.p.k. „stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta sprawy sądowej oraz daje możliwość sporządzenia z nich odpisów lub kopii”. Obrońca *ad hoc* ustanawiany jest zwykle na krótko przed samą czynnością przesłuchania, a z uwagi na okoliczność, iż jest on wyznaczany wyłącznie do udziału w tej konkretnej czynności w postępowaniu – częstokroć nie zna nawet personaliów osoby podejrzanej, bywa tak bowiem, że nie wynika to z zawiadomienia o wyznaczeniu, i informacje te obrońca uzyskuje w dniu posiedzenia. Nie ma więc po pierwsze prawnej, a także technicznej możliwości kontaktowania się z osobą podejrzaną, której praw ma *de facto* bronić. Enigmatyczną kwestią jest także dopuszczalność późniejszego udzielania osobie podejrzanej informacji o przebiegu przedmiotowego przesłuchania, przy uwzględnieniu, iż przepis art. 156 k.p.k. nie przewiduje możliwości zaznajamiania z treścią akt sprawy osób innych aniżeli strony, obrońcy i pełnomocnicy. Raz jeszcze podkreślić należy, iż osoba podejrzana nie jest stroną w myśl k.p.k. i na etapie przedmiotowego przesłuchania częstokroć nie wie w ogóle o toczącym się postępowaniu, przeprowadzanej czynności przesłuchania świadka, ani tym bardziej o wyznaczeniu do tejże czynności obrońcy.

Należy jednak pamiętać o treści art. 157 § 3 k.p.k., zgodnie z którym „nie można odmówić stronie zezwolenia na sporządzenie odpisu protokołu czynności, w której strona uczestniczyła lub miała prawo uczestniczyć, jak również dokumentu pochodzącego od niej lub sporządzonego z jej udziałem”. Co istotne, art. 157 § 3 k.p.k. odnosi się również do przedstawicieli procesowych stron, a więc odpowiednio do wyznaczonego w sprawie obrońcy<sup>10</sup>. Prowadzi to do irracjonalnej sytuacji, w której obrońca po przeprowadzeniu czynności dysponuje treścią protokołu, jednakże z uwagi na okoliczność, iż jego klient nie jest na aktualnym etapie postępowania jego stroną – nie powinien udostępniać mu jego treści. Ponadto opisywane w niniejszej publikacji wyznaczenie obli-guje obrońcę wyłącznie do udziału w czynności przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k. i na tym etapie jego udział w postępowaniu się kończy, kontakt ten jest zatem niewskazany i technicznie niemożliwy, z uwagi na niedysponowanie przez obrońcę danymi teleadresowymi osoby podejrzanej.

<sup>10</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014, teza 3 do art. 157.

Podkreślić należy, iż istotą realizacji prawa do obrony w sensie materialnym jest umożliwienie zarówno obrońcy, jak i oskarżonemu dostępu do akt postępowania<sup>11</sup>. W omawianej sytuacji powstaje więc swego rodzaju impas wynikający z niedookreślenia statusu występującego w sprawie obrońcy, albowiem – ponieważ nie dzieli się posiadaną wiedzą z klientem, jego obrona zdaje się być iluzoryczna i nie spełnia swej funkcji. Z kolei udostępniając swemu klientowi – tym samym osobie podejrzanej (a więc niebędącej stroną postępowania) – wiedzę pozyskaną w toku postępowania przygotowawczego, które ze swego założenia w fazie *in rem* winno być tajne, naraża się na zarzut „ujawnienia informacji, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją” (art. 266 k.k.).

Słusznym rozwiązaniem byłoby przeprowadzenie, przed upływem okresu instrukcyjnych 14 dni do przesłuchania pokrzywdzonego, wszystkich innych dowodów mogących świadczyć o wysokim prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa przez wskazywaną w zawiadomieniu osobę – a w efekcie postawienie jej zarzutów przed pełnym przesłuchaniem pokrzywdzonego w warunkach chronionych. Zwłaszcza, iż jak wynika z badań praktyki, wyłącznie w ok. 6% przypadków sprawca nie jest dziecku-ofierze znany<sup>12</sup>. Zgodzić się należy z poglądem, iż „**przesłuchanie małoletniego pokrzywdzonego nie powinno odbywać się na wstępie, w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego *in rem***, zwłaszcza zaś tuż po przyjęciu zawiadomienia o czynie, chyba że jest ono niezbędne z uwagi na potrzebę działań w celu wykrycia sprawcy przestępstwa, albo ewentualnie w celu ustalenia, czy rzeczywiście istnieje uzasadnione podejrzenie zaistnienia czynu z rozdziałów k.k. wskazanych w art. 185a § 1 k.p.k., w związku z rozbieżnościami w złożonych już zeznaniach różnych świadków<sup>13</sup>, co tym samym zapewniłoby realne prawo do obrony i jej kształtowania, a jednocześnie nie narażałoby pokrzywdzonego na wtórną wiktymizację poprzez praktycznie nieuniknione ponowne przesłuchanie w przyszłości.

Takie też stanowisko prezentuje Sąd Najwyższy, wskazując, iż „w sprawach, w których pokrzywdzeni przestępstwami określonymi w rozdziałach XXV i XXVI Kodeksu karnego nie ukończyli w chwili czynu 15 lat, należy dążyć do tego,

<sup>11</sup> M. Kurowski (w:) *Kodeks...*, teza 8 do art. 6.

<sup>12</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, teza 9 do art. 185a.

<sup>13</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, teza 9 do art. 185a.



aby podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego, podejrzany miał już obrońcę. Do przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k. winno więc dochodzić już po przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa, czyli w fazie postępowania przygotowawczego *in personam*, a nie we wstępnej fazie tego postępowania *in rem*. Wówczas istnieje bowiem możliwość wyznaczenia podejrzanemu obrońcy z urzędu, jeżeli nie posiada obrońcy z wyboru. W takich sytuacjach, w większości wypadków, będzie można poprzestać na jednorazowym przesłuchaniu małoletniego pokrzywdzonego, a prawo oskarżonego do obrony nie zostanie naruszone<sup>14</sup>.



## PODSUMOWANIE

Podkreślić należy, iż praktyka wyznaczania obrońcy w fazie postępowania *in rem* nie jest jednolita. Niektóre sądy wyznaczają obrońców *ad hoc* do czynności niepowtarzalnej zawsze. Są i takie, które kategorycznie sprzeciwiają się zasadności takiego wyznaczania i instytucji tej na etapie postępowania „w sprawie” nie przewidują. Co ciekawe, stanowisko bywa odmienne nawet w sądach z tego samego okręgu, czego przykładem są sądy położone we właściwości Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. W Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej część sędziów orzekających w wydziale karnym praktykuje wyznaczanie obrońcy *ad hoc* (np. sygn. akt III Kp 253/23), natomiast są i sędziowie, którzy praktyki tej nie uznają, podobnie jak w Sądzie Rejonowym w Cieszynie, również pozostającym we właściwości Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, gdzie obrońca w fazie *in rem* nie został wyznaczony w postępowaniu o sygn. akt. II Kp 184/23. W położonym zaledwie 25 kilometrów od Bielska-Białej, jednakże pozostającym już we właściwości Sądu Okręgowego w Katowicach, Sądzie Rejonowym w Pszczynie również przyjęło się wyznaczanie obrońcy *ad hoc* do czynności przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k. (sygn. akt II Kp 222/21).

Jest to sytuacja niewłaściwa prawu karnemu, które winno być jednakie dla wszystkich obywateli, a nade wszystko nie powinno pozostawiać pola do analogii.

Wyznaczanie obrońcy „w sprawie”, czy to dla wskazanej z imienia i nazwiska osoby podejrzanej, czy bez jej indywidualizacji – nie jest trafnym rozwiązaniem. Taka forma obrony, gdzie dostęp do akt sprawy jest albo wysoce ogra-

<sup>14</sup> Wyrok SN z 24.11.2009 r. (III KK 176/09), LEX nr 553885.

niczony, albo żaden, kontakt z osobą reprezentowaną i dzielenie się z nią wiedzą uzyskaną podczas czynności w fazie *in rem* są niedopuszczalne, a być może nawet karalne, budzą zrozumiały niepokój i niezgodę osób wyznaczonych do pełnienia tej roli przez sąd.

Wyrazić należy stanowczy sprzeciw wobec praktyki wyznaczania obrońcy *ad hoc* na etapie postępowania w fazie *in rem*. Tylko każdorazowa pisemna odmowa podjęcia czynności w charakterze osoby wyznaczonej do pełnienia takiej funkcji, z uwagi na brak w procedurze karnej podstawy do takowego wyznaczenia, może spowodować zmianę tej niewłaściwej praktyki. Sensem występowania obrońcy w czynności przesłuchania dziecka nie powinno być legalizowanie tejże czynności, ale przede wszystkim zapewnienie osobie reprezentowanej faktycznej, realnej obrony na wczesnym etapie postępowania – czemu nie czyni zadość instytucja „obrońcy” *ad hoc*.

## BIBLIOGRAFIA

### AKTY PRAWNE:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm. i sprost.).
2. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 z późn. zm.).
3. Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 z późn. zm.).

### LITERATURA:

1. Baj A., *Czy osoba podejrzana jest stroną postępowania przygotowawczego?*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 83.
2. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014
3. Kurowski M. (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Warszawa 2023, LEX/el.
4. Stefański R.A. (w:) *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019.

**ORZECZNICTWO:**

1. Wyrok SN z 24.11.2009 r. (III KK 176/09), LEX nr 553885.
2. Wyrok SN z 14.04.2022 r. (III KK 164/21), OSNK 2022, nr 8, poz. 30.
3. Postanowienie SN z 15.03.2012 r. (III KK 244/11), OSNKW 2012, nr 6, poz. 68.

**STRESZCZENIE**

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie problematyki wyznaczania przez sąd obrońcy do czynności przesłuchania pokrzywdzonego we wczesnej fazie postępowania przygotowawczego – to jest w fazie *in rem*. Autor analizuje obowiązujące przepisy, rozważając dopuszczalność wyznaczenia obrońcy na tym etapie, a także przedstawia zagrożenia wiążące się ze stosowaniem takiej praktyki, nawiązując do kwestii niepowtarzalności czynności przesłuchania w trybie art. 185a k.p.k.

Słowa kluczowe: obrońca, prawo do obrony, przesłuchanie, pokrzywdzony, czynność niepowtarzalna

**ABSTRACT**

This article's agenda is to bring closer the issue of appointing a defender by the court to interrogate the victim in the early phase of the preparatory proceedings – that is, in the *in rem* phase. The author analyzes the applicable regulations, considering the admissibility of appointing a defense attorney at this stage, and also presents the risks associated with the use of such a practice, referring to the issue of the unique nature of the interrogation under Art. 185a of the Code of Criminal Procedure.

Keywords: defender, right to defence, interrogation, aggrieved party (a victim), unrepeatable action